

Sygn. akt I C 821/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – st. sekr. sąd. Jolanta Dziki

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 18 listopada 2015 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę 20.100,00 zł i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda S. M. kwotę 20.100,00 zł (dwadzieścia tysięcy sto złotych) z odsetkami ustawowymi liczonymi:

- od kwoty 10.100, zł (dziesięć tysięcy sto złotych) za okres od dnia 18 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 10.000, zł (dziesięć tysięcy złotych) za okres od dnia 18 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda S. M. kwotę 4.502,83 zł (cztery tysiące pięćset dwa złote osiemdziesiąt trzy grosze), tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwotę 28,62 zł (dwadzieścia osiem złotych sześćdziesiąt dwa grosze), tytułem pokrycia wydatków Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 821/14

UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł w dniu 24 lipca 2014 r. (data nadania w placówce pocztowej) pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 10.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznany w wyniku wypadku komunikacyjnego uszczerbek na zdrowiu oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie według przedłożonego spisu kosztów.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł. wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pismem z dnia 7

września 2015 r. (data nadania w placówce pocztowej) powód S. M. rozszerzył powództwo o kwotę 10.000,00 zł i w związku z tym wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 20.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10.100,00 zł za okres od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.000,00 zł za okres od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie podtrzymywał pierwotne żądanie pozwu, w tym zasądzenie kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo (...) wnosilo o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

W dniu (...) r. w C., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) M. B., nie zachowując szczególnej ostrożności potrafił przechodzącego przez wyznaczone i oznakowane przejście dla pieszych, przy świecącym się zielonym światłem dla tego przejścia, pieszego S. M., u którego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała, które to obrażenia spowodowały u niego rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni.

bezsporne

Samochód, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dla posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego pojazdu w (...) S.A. z siedzibą w Ł., który wówczas działał pod nazwą Zakład (...) S.A. z siedzibą w Ł..

bezsporne

W wyniku potrącenia przez samochód F. (...) nr rej. (...), u powoda S. M. doszło do uszkodzenia stawu kolanowego nogi prawej. Doznał on złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej (elementu stawu kolanowego) z przemieszczeniem oraz ogólnego potłuczenia ciała. Został on zaraz po wypadku przewieziony do ówczesnego (...) w C., gdzie rozpoczęto leczenie. Podczas pobytu na (...) pacjentowi podawano leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe, m.in. ketanol i fraxiparinę. Po wykonaniu serii badań: RTG klatki piersiowej, RTG kolana i morfologii krwi, unieruchomiono uszkodzoną kończynę w tutorze gipsowym na okres 6 tygodni. W Szpitalu powód przebywał do 4 lutego 2002 r. Wypisany został z zaleceniem poruszania się przy pomocy kul łokciowych z zakazem obciążania prawej kończyny.

dowód : dokumentacja lekarska (k. 15-23 i koperta k. 56), opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. (k. 175-176), zeznania świadka K. M. (k. 47) i zeznania powoda S. M. (k. 205-206)

Po opuszczeniu Szpitala, powód wrócił do swego domu, gdzie znajdował się pod opieką żony – K. M.. Z uwagi na ograniczenie ruchowe, do chwili zdjęcia opatrunku gipsowego pozostawał w łóżku i wymagał stałej opieki.

dowód: zeznania świadka K. M. (k. 47) i zeznania powoda S. M. (k. 205-206)

Powód S. M. po zdjęciu tutora przez około 2 miesiące rehabilitowany był w (...)w C.. Przez okres 2 lat po wypadku był kontrolowany w (...). Z powodu stanu zapalnego uszkodzonego w wypadku kolana i nagromadzenia się w nim wody lekarz – ortopeda dwukrotnie przeprowadzał zabieg jej „ściągnięcia”. Przez rok po zdjęciu gipsu powód chodził przy pomocy kul. Potem poruszał się przy pomocy kija (laski). Powód aktualnie pozostaje pod opieką lekarza rodzinnego.

dowód : dokumentacja lekarska (k. 15-23 i koperta k. 56), opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. (k. 175-176), zeznania świadka K. M. (k. 47) i zeznania powoda S. M.

W ramach postępowania przeprowadzonego jeszcze przez Zakład (...) S.A. w Ł. ustalono, w ramach końcowego orzeczenia, że doznany przez powoda S. M. uraz stawu kolanowego, będący wynikiem wypadku z dnia 29 stycznia 2002 r., oznacza 25% uszczerbku na zdrowiu.

dowód : dokument Zakładu (...) S.A. w Ł. (k. 158)

Powód S. M. w dalszym ciągu odczuwa skutki potrącenia go przez samochód w dniu 29 stycznia 2002 r. Nieustannie jego prawa noga od kostki aż po kolano puchnie i boli, przez co nie może normalnie funkcjonować. Powód najgorzej odczuwa ból w porze letniej, gdy są wysokie temperatury, wtedy też z powodu opuchlizny nie może założyć na nogę obuwia. By złagodzić ból codziennie (czasem i dwa razy dziennie) smaruje kolano maścią, bierze leki i tabletki przeciwbólowe i przeciwobrzękowe, w szczególności lek O., które przepisuje mu lekarz rodzinny. W kwietniu 2015 r. był z wizytą u lekarza ortopedy, który stwierdził, że bez przeprowadzenia operacji odzyskanie pełnosprawnej funkcji kończyny nie jest możliwe. Powód nie zgodził się na nią z powodu ryzyka, jakie dodatkowo niesie jego dość sędziwy wiek (77 lat). Przy takich czynnościach dnia codziennego jak kąpiel, wchodzenie i schodzenie po schodach, wstawanie z łóżka, wiązanie sznurowadeł potrzebna jest mu pomoc osób trzecich. Poza domem porusza się przy pomocy kija (laski). Przez „utykanie” na prawą część ciała, czyli brak symetrii chodu, zaczyna coraz silniej odczuwać ból biodra i kręgosłupa.

dowód : zeznania świadka K. M. (k. 47) i zeznania powoda S. M.

Przebyte przez powoda złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem i obniżenie jego wysokości powoduje deformację kończyny z ustaleniem na koślawość na wysokości stawu kolanowego. Dolegliwości, które odczuwał i obecnie odczuwa powód S. M. będą trwać do końca życia. Nasilanie się zmian zwyrodnieniowych po złamaniu powodować będzie stale upośledzenia chodu, co przekładać się będzie na ograniczenie jego aktywności życiowej. Nie jest możliwe odzyskanie pełnosprawnej funkcji kończyny bez przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, który jednak z uwagi na wiek powoda nie jest wskazany. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu, wynikający z uszkodzenia stawu kolanowego jest trwały i kształtuje się na poziomie 10 %.

dowód : opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. (k. 175-176)

Powód S. M. przed wypadkiem nie miał schorzeń natury ortopedycznej. Prowadził aktywny tryb życia. Jeździł na rowerze, chodził na ryby. Prężnie działał w swoim dawnym zakładzie pracy, jakim była Straż Pożarna (był członkiem jej zarządu). Spotykał się ze znajomymi oraz zaprowadzał i odbierał wnuki ze szkoły. Skutki wypadku sprawiły, że powód był zmuszony znacząco ograniczyć swoją aktywność. Po wypadku przestał jeździć na rowerze i dużo rzadziej uczestniczył w spotkaniach w swym dawnym zakładzie pracy. Od wypadku ma uraz psychiczny i boi się przechodzić przez jezdnię, również wtedy gdy jest zapalone zielone światło. Aktualnie, od lata 2015 r., niemal w ogóle nie wychodzi z domu. Przestał odprowadzać dzieci do szkoły. Noga puchnie coraz bardziej. Cały czas boli i utrudnia zaśnieć.

dowód : zeznania świadka K. M. (k. 47) i zeznania powoda S. M.

W dniu 17 stycznia 2014 r., powód S. M. zgłosił (...) S.A. z siedzibą w Ł. szkodę w związku ze zdarzeniem z dnia 29 stycznia 2002 r. Domagał się kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów opieki w kwocie 336,00 zł. Ostatecznie, decyzją z dnia 12 lutego 2014 r., (...) S.A. z siedzibą w Ł., przyznał i wypłacił powodowi S. M. tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 504,00 zł, odmawiając wypłaty żadanego zadośćuczynienia.

dowód : akta szkody nr (...) (k. 137, k. 142)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów. Szereg okoliczności jest w niniejszej sprawie bezspornych, chodzi tu zwłaszcza o okoliczności wypadku, osobę sprawcy i ubezpieczenia samochodu, którym się poruszał, a także doznanych przez powoda S. M. urazów, przebytego leczenia i rehabilitacji, a także okoliczności aktualnego jego trybu życia. Precyzyjnych ustaleń w tym zakresie dokonano w oparciu o dokumenty, których strony nie kwestionowały oraz na podstawie zeznań świadka K. M. i samego powoda. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Są one spójne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w tej sprawie, nadto pozwany nie kwestionował tych zeznań.

Fakt zwracania się przez powoda do pozwanego o wypłacenie mu świadczeń oraz wysokość wypłaconego świadczenia, wynikają wprost z akt szkody, stanowiących część akt niniejszej sprawy.

Skutki wypadku, odczuwane przez powoda dolegliwości i ograniczenia fizyczne z tego wynikające, Sąd przyjął za zeznaniami samego powoda. Zdaniem Sądu zeznania powoda są wiarygodne i logiczne. Potwierdzone to zostało też przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D., który ponadto ustalił wysokość uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10%. Opinia ta jest logiczna i spójna. Biegły w oparciu o dokumentację medyczną i bezpośrednio badanie powoda ustalił wysokość tego uszczerbku. Wiedza biegłego, zgromadzone materiały, na których się oparł w swej opinii oraz bezpośrednio badanie powoda, dają – zdaniem Sądu – pewność jego ustaleń. Strona pozwana tej opinii nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu, żądanie powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie.

Za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek kolizji, która miała miejsce 29 stycznia 2002 r., pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł., odpowiada na podstawie art. 822 KC, jako strona umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, który odpowiada za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sama zasada odpowiedzialności nie była w niniejszej sprawie sporna. Spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia i żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tegoż wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 KC. Ustawodawca nie sprecyzował w nim jednak konkretnych mierników czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Przepis ten stanowi bowiem, że w wypadkach przewidzianych w art. 444 KC, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie sądowym ugruntował się, aprobowany także przez piśmiennictwo, pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianym w art. 445 § 1 KC, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., sygn. akt I PR 175/68 i uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt III CZP 37/73). Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 KC, zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien więc decydować w zasadzie stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego.

Powód S. M. stał się przypadkową ofiarą zdarzenia drogowego, w wyniku którego doznał poważnych i bolesnych obrażeń, tj. złamania kości w obrębie (bardzo newralgicznego) stawu kolanowego oraz potłuczenia całego ciała. Wypadek ten skutkował nagłą zmianą jego życia i nieprzewidywalnymi przez niego uciążliwościami w codziennym życiu, w pierwszej fazie - zależnością od osób trzecich, zaś w chwili obecnej - ograniczeniami w poruszaniu się, spowodowanymi w dalszym ciągu boleściami i puchnięciem złamanej wskutek wypadku kończyny. W efekcie tego uszczerbku, powód musiał zasadniczo zmienić swój tryb życia i sposób spędzania wolnego czasu. Nie widuje się już ze swoimi przyjaciółmi ze Straży Pożarnej, nie jeździ na rowerze, nie chodzi na ryby. Z energicznego, pełnego życia mężczyzny, stał się osobą zamkniętą w sobie, introwertyczną, nerwową. Powszechnie wiadomym jest natomiast, że ludzie starsi potrzebują kontaktu z drugą osobą. Ponadto mimo jesieni życia warto by mieli jakieś pasje, jakieś hobby. Nie od dziś także wiadomym jest, że człowiek jest istotą społeczną, dla której tak ważne jest przebywanie wśród ludzi, z nimi spędzanie czasu wolnego, dzielenie się swoimi radościami, ale i troskami. Często starsi, chorzy ludzie są samotni i zamknięci na „4-pietrze” swojego mieszkania. Sami nie są w stanie wyjść z domu, bowiem nie są już sprawni jak kiedyś, zaś schody stają się barierą nie do pokonania. Powód w wyniku wypadku z dnia 29 stycznia 2002 r. pozbawiony został wszystkich powyższych aktywnych działań, zaś według opinii biegłego jego uszczerbek z tym związany jest stały i wynosi 10 %.

Zdaniem Sądu wszystkie te cierpienia, ujemne doznania i powstałe ograniczenia w życiu powoda S. M. usprawiedliwiają stwierdzenie, że w okolicznościach niniejszej sprawy wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia powinna wynieść 20.100,00 zł. Zdaniem Sądu jest to odpowiednia kwota zadośćuczynienia, adekwatna do doznanych przez powoda cierpień, w dalszym ciągu odczuwanych dolegliwości bólowych i wynikających stąd ograniczeń. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że w wyniku tego potrącenia, z aktywnego i żywotnego jak na swoje lata mężczyzny stał się osobą odczuwającą swoje ograniczenia, która przy chodzeniu musi korzystać z laski.

Biorąc zatem pod uwagę te skutki kolizji, w wyniku której urazu doznał powód S. M. oraz ciągle odczuwane przez niego dolegliwości bólowe, przyznanie zadośćuczynienia w kwocie niższej niż domagane się przez niego 20.100,00 zł podważyłoby jego kompensacyjną funkcję.

Warto podkreślić, że z problemami zdrowotnymi, będącymi skutkiem wypadku z dnia 29 stycznia 2002 r., powód S. M. będzie się borykał do końca życia. Poza tym tylko na przestrzeni 9 miesięcy, oddzielających pierwszą rozprawę w tej sprawie i rozprawę, na której powód składał zeznania, doszło do pogorszenia się stanu zdrowia powoda, a jego aktywność, i tak już ograniczona, teraz jeszcze bardziej się zmniejszyła. Aktualnie jego życie skupia się tylko na przebywaniu w swoim mieszkaniu. Jest oczywistym, że jest to negatywny skutek obrażeń, których doznał w wyniku potrącenia go przez samochód na początku 2002 r.

Należy dodać, że orzecznictwo w ostatnim czasie odchodzi od dawnego rozumienia „odpowiedniej sumy” jako takiej, która powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Konsekwencją takiej wykładni było zasądzanie tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, co prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia poszkodowanych i stawiało pod znakiem zapytania prawidłową realizację funkcji instytucji zadośćuczynienia. Orzecznictwo z ostatniego okresu prezentuje tendencję odwrotną podkreślając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. – sygn. akt I CK 131/03). Nadto należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. - sygn. akt II CKN 273/97, że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”. W tym świetle trzeba zgodzić się z aktualnym poglądem doktryny i orzecznictwa, że przyznane zadośćuczynienie nie może stanowić symbolicznego świadczenia, ale musi mieć określoną wartość, która winna zrekompensować poszkodowanemu ból i cierpienie.

Co prawda do wyliczenia wysokości zadośćuczynienia nie powinno stosować się jakichkolwiek mechanizmów. Posiłkowo można jednak wskazać, że ustalona w niniejszej sprawie wartość 1 % uszczerbku zawiera się w przedziale 2.000,00 – 2.500,00 zł (dokładnie 2.010,00 zł), co odpowiada aktualnemu poziomowi świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu stopnia uszczerbku. Przykładowo Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie I C 1980/12 uznał za uzasadnione przyznanie poszkodowanemu, który doznał 29 % uszczerbku na zdrowiu, zadośćuczynienia w wysokości 75.000,00 zł (wyrok z dnia 31 stycznia 2014 r.), zaś Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie I C 704/13 uznał za uzasadnione przyznanie poszkodowanemu, który doznał 67 % uszczerbku na zdrowiu, zadośćuczynienia w wysokości 140.000,00 zł (wyrok z dnia 19 marca 2015 r.).

Warto w tym miejscu przytoczyć także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r., w którym uznał, iż nie doszło do naruszenia przez II instancji art. 445 KC przez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma”, w której sąd ten obniżył należne zadośćuczynienie i uznał, że kwota 200.000,00 zł jest kwotą odpowiednią przy uszczerbku na zdrowiu kształtującym się na poziomie 65%.

Z podsumowania orzeczeń wydanych w podobnych sprawach, wynika, że domagane się przez powoda S. M. zadośćuczynienie kształtuje się raczej w tych niższych przedziałach przyznawanych przez sądy zadośćuczynień. Nie może więc zostać uznane za wygórowane.

W związku z tym, że powodowi nie wypłacono z tytułu zadośćuczynienia żadnej kwoty, bowiem jak wskazał sam pozwany przyznana przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwota stanowiła tylko i wyłącznie koszty

sprawowanej nad pozwanym opieki, Sąd, w pkt I wyroku zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę dochodzoną pozwem, w kształcie zmodyfikowanym w piśmie powoda z dnia 7 września 2015 r.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC. Artykuł 481 § 1 KC stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast § 2 tego artykułu stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W tym zakresie odpowiedzialność pozwanego powiązać należy z upływem ogólnego terminu 30 dni, określonego w art. 817 § 1 KC, który stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód zgłosił szkodę w dniu 17 stycznia 2014 r. (k. 137), a zatem 30-dniowy termin upływał 16 lutego 2014 r., ale z uwagi na to, że była to niedziela (dzień ustawowo wolny od pracy), upływ tego terminu nastąpił w dniu następnym, tj. 17 lutego 2014 r. Świadczenie stało się więc wymagalne z dniem 18 lutego 2014 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości 10.100,00 zł od dnia 18 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, bowiem jak wskazano wyżej od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia przez powoda szkody pozwany pozostawał w zwłóce co do spełnienia określonego przez pokrzywdzonego świadczenia. W tym zakresie Sąd nie uwzględnił więc jedynie żądania odsetek od 15 lutego 2014 r. do 17 lutego 2014 r. Natomiast odsetki ustawowe od rozszerzonej części powództwa, tj. od kwoty 10.000,00 zł, Sąd zasądził zgodnie z żądaniem powoda, tj. od dnia wyroku. Sąd uznał, że w tym zakresie ta część roszczenia była niewątpliwie wymagalna w dniu orzekania. Przesądza o tym nie tylko data zgłoszenia szkody, ale również data doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda, zawierającego rozszerzenie powództwa, co miało miejsce w dniu 23 września 2015 r. (k. 216).

Sąd oddalił natomiast, o czym orzeczono w pkt II wyroku, żądanie odsetek od kwoty 10.100,00 zł za okres wcześniejszy niż 18 lutego 2014 r. z przytoczonych wyżej powodów.

Oddalił także roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 stycznia 2002 r.

Podstawą prawną tego drugiego żądania powoda, tj. ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłość stanowi przepis art. 189 KPC. W myśl tego artykułu, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podkreślić zatem należy, że merytoryczne badanie zasadności powództwa poprzedzone być musi wykazaniem przez powoda, że ma in interes prawny w ustalaniu istnienia lub nie istnienia prawa lub stosunku prawnego. Zgodnie z orzecnictwem (m.in. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 408/13, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., sygn. akt IV CKN 1519/00) interes prawny w rozumieniu art. 189 KPC jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 KPC zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego lub też gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, iż legitymuje się interesem prawnym o jaki chodzi w dyspozycji wyżej cytowanego art. 189 KPC. Zważyć trzeba, że zarówno w pozwie, jak i w dalszym toku postępowania po pierwsze nie uzasadnił on

swojego żądania w tym zakresie, po drugie zaś nie przedstawił stosownych dowodów, a w konsekwencji nie udowodnił, że w przyszłości wielce prawdopodobnym jest, że mogą wystąpić u niego dalsze następstwa zdarzenia, które wywołały u niego uszczerbek w postaci złamania prawej, dolnej kończyny. Powód co prawda złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej, jednakże jedynie na okoliczności związane z dochodzonym przez niego roszczeniem zadośćuczynienia, tj. rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznał w wyniku tego wypadku oraz ustalenia, jak długo powód odczuwał i czy nadal odczuwać będzie skutki tego wypadku i w jakim zakresie wpływają one na ograniczenie jego aktywności życiowej i czy możliwe jest odzyskanie przez powoda pełnej sprawności fizycznej. Pełnomocnik powoda skupił się na dowodzeniu roszczenia numer jeden, czyli żądania zasądzenia zadośćuczynienia w określonej kwocie, pomijając dowodzenie w zakresie tego właśnie roszczenia, czyli ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego któremu uległ powód. Z tych też przyczyn Sąd oddalił to powództwo, o czym orzekł właśnie w pkt II wyroku.

O kosztach procesu zasądzono w oparciu o art. 100 zdanie 1 KPC, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał ten proces w zakresie jednego z dwóch dochodzonych przez siebie roszczeń, tj. w zakresie zadośćuczynienia, zatem koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić.

Powód poniósł, w związku z prowadzeniem tej sprawy, koszty w wysokości 4.532,83 zł. Złożyły się na nie: 505,00 zł z tytułu opłaty sądowej od pkt I pozwu, czyli roszczenia o zadośćuczynienie, 500,00 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa o zadośćuczynienie, 30,00 zł tytułem opłaty sądowej od pkt II pozwu, czyli roszczenia o ustalenie, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, koszty dojazdu pełnomocnika powoda do siedziby Sądu w wysokości 280,83 zł oraz koszty opinii biegłego w łącznej wysokości 800,00 zł (wyплаcone z zaliczki powoda).

Jako, że powód wygrał roszczenie z pkt I pozwu w zdecydowanej części (oddalono przecież jedynie żądanie odsetek od kwoty 10.100,00 zł w zakresie 3 dni), zasadnym było zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej w/w kosztów z wyłączeniem opłaty sądowej w wysokości 30,00 zł od pozwu w zakresie żądania ustalenia, czyli łącznie kwoty 4.502,83 zł, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Natomiast w pkt IV wyroku, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.), nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 28,62 zł tytułem poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków stanowiących koszty opinii biegłego (pkt III postanowienia z dnia 11 maja 2015 r. – k. 180), albowiem te dotychczas nie zostały pokryte przez strony. Zasadnym zaś jest, mając na uwadze wynik sprawy, aby tymi kosztami obciążyć właśnie stronę pozwaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)